

Jeszcze nie teraz - przegrana Debowianki z BKS Aluprof bielsko-Biała

Data publikacji: 21.01.2013 16:05

Każdy punkt zdobyty w wyjazdowym meczu z drugim zespołem BKS Aluprof bielsko-Biała dawał siatkarkom Dębowianki niemal pewną gwarancję zwycięstwa w grupie II rozgrywek III ligi po rundzie zasadniczej. Tak się jednak nie stało, podopieczne trenera Włodzimierza Habarty przegrały w stolicy Podbeskidzia 1:3.

□

Wiara wśród siatkarek z Debowca, że wrócą do domu z punktami była wielka, a pierwszy set sobotniego meczu jeszcze te nadzieje rozbudził, gdyż przyjezdnie nie popełniły w nim żadnych błędów i rozgromiły miejscowe 25:15.

Doskonała zagrywka, mądra gra w ataku – wszystko to co dało triumf w inauguracyjnej partii nagle przestało działać w dobrze wydawało się funkcjonującym zespole z Dębowca. Seria błędów na początku drugiej partii sprawiła, że miejscowe odzyskały równowagę i z czasem zaczęły osiągać przewagę. Z każdą upływającą minutą bielszczanki czuły się na parkiecie coraz pewniej i mecz już do końca potoczył się pod ich dyktando. Nasze zawodniczki, choć bardzo się starały, nie były już w stanie powstrzymać coraz pewniejszych siebie i skuteczniejszych siatkarek z Bielska.

Sobotnia porażka nie przekreśla w żaden sposób szans podopiecznych trenera Habarty na zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc dających przepustkę do cyklu turniejów o awans do II ligi. Sytuacja zmieniła się jedynie na tyle, że by ten cel osiągnąć bez oglądania się na inne zespoły zawodniczki z Dębowca muszą wygrać za trzy punkty pozostałe dwa spotkania ze Spartakusem Zabrze u siebie i MKS Czechowice-Dziedzice na wyjeździe.

BKS Aluprof II Bielsko-Biała – Dębowianka Dębowiec 3:1 (15:25, 25:19, 25:17, 25:15)Dębowianka: Gościńska, Świerkot, Pisiut, Nieniczka, Janik, Spaczek-Krzywoń oraz Szczypka (Liberó), Raabe.

Jerzy Gościński /kontakt24.ox.pl